

# { Fenomenologia kobiecej cielesności<sup>5</sup>

Powstała na podstawie pracy habilitacyjnej książka darmstadzkiej filozofki, Ute Gahlings, składa się z trzech zasadniczych części, opatrzonych następującymi tytułami: 1. „Metodologiczno-systematyczne podstawy” (123 s.), 2. „Topografia kobiecego ciała” (99 s.), oraz 3. „Kobiece przeżycia cielesne w indywidualnych analizach” (408 s.), jak również z krótkiego rozdziału końcowego. Obszerna praca – całość liczy 702 strony – ma na celu fenomenologiczną analizę i ekspozycję kwestii typowo kobiecych przeżyć cielesnych.

Jako że chodzi tu w dużej mierze o pionierską pracę, pisarka ma za zadanie najpierw wyjaśnić podstawowe pojęcia, co czyni w pierwszej części. W historycznej retrospekcji dotyczącej traktowania płciowości wewnątrz fenomenologicznej tradycji poświęca ona Edith Stein zdecydowanie najwięcej miejsca. Dla jej własnego fenomenologicznego założenia centralną rolę odgrywa Herman Schmitz; potwierdza, że jego prace o ciele „rozpoczęły zmianę paradygmatów”. Niewiele jest jednak

---

<sup>5</sup> U. Gahlings, *Phänomenologie der weiblichen Leiberfahrungen*, Freiburg/München: Alber Vlg 2006, 702 s.

u Schmitza tego, co typowe dla płci; dlatego pod tym względem nawiązuje ona raczej do Gernota Bohme.

Celem autorki jest przedstawienie i analiza „płciowości ciała” (*Geschlechtsleibes*). Przy tym autorka realizuje znacznie szersze podejście niż Schmitz, gdyż jest zdania, że: „Do rozpoznania doznania i atmosfery w ramach płciowych przeżyć cielesnych należy niezbywalnie wymiar indywidualnego kontekstu biograficznego i socjokulturalnego”. W książce fenomenologiczne analizy w węższym znaczeniu są w niemałym zakresie konsekwentnie zestawiane i wspierane przez przyczynki natury socjologicznej, psychologicznej i pokrewne.

W pytaniu o tożsamość płciową kieruje się autorka pośrednim kursem. Wprawdzie krytykuje konstruktywistyczne teorie, jak te Judith Butler, w których konkretne ciało (*Leib*) i organizm (*Körper*)<sup>6</sup> są niewystarczająco uwzględnione, z drugiej jednak strony nie chce zaniedbywać dyskursywnego wymiaru tożsamości płciowej. Swoje kompromisowe stanowisko Gahlings podsumowuje w następujący sposób: „Tożsamość płciowa rozwija się na osiach ciała (*Leib*), organizmu (*Körper*), biografii i dyskursu w różnorodnych wzajemnych odniesieniach i w kontekście losu i wolności, niedostępności i koncepcji” (109 i n.).

Program badawczy autorki mieści się w perspektywie genetycznej fenomenologii ciała, którą później rozwinie. Jako, że chodzi tu, w pewnym sensie, o centralny metodologiczny punkt pracy, stąd główne elementy programu powinny zostać pojedynczo wspomniane i krótko omówione. W akapicie 3.1. autorka wprowadza pojęcie elementarnej cielesności. Pod tym pojęciem rozumiane są wszystkie niezbędne do życia procesy, tzn. konkretnie: wdech i wydech, picie i oddawanie moczu, jedzenie i wydalanie, spanie i budzenie się, jak również gospodarka cieplna i reakcje obronne (tamże). W tym kontekście jednak tkwi wyraźna słabość książki: niekiedy niekonsekwentne podejście do rozróżnienia pomiędzy ciałem (*Leib*) i ciałem (*Körper*). Ponieważ wymienione procesy są z pewnością niezbędne do życia, ale tylko jako funkcje ciała (*Körper*), niewyczuwalne na ciele (*Leib*); przykładowo: czy przyjmowanie pokarmów będzie, czy nie, cielesnym doświadczeniem (jak przy sztucznym odżywianiu), ma podrzędne znaczenie dla przetrwania ciała. W akapicie 3.2. zostaje podkreślona różnorodność i znaczenie dla cielesności procesów dorastania, dorosłości i starzenia się. W akapicie 3.3. Gahlings rozważa możliwość uchwycenia współdziałania kształtowania samego siebie i socjalnego typu obecnej cielesności człowieka z pojęciami „cielesnej wielkości” (*leiblichen Lots*) i „cielesnej integracji” (*leiblichen Integrität*) w oparciu o koncepcję Habitus Bourdieu. W tym samym kierunku zmierza jej mowa obrończa, aby zawsze przy fenomenologicznym studium cielesnych doświadczeń uwzględniać kontekst i sytuację. W końcowej części tego programowego rozdziału (3.5) zostają wymienione typy

---

<sup>6</sup> Autorka w dalszej części swej pracy dokładnie wyjaśnia różnicę pomiędzy ciałem przeżywanym (*Leib*) i ciałem fizycznym (*Körper*).

źródeł następujących studiów: sztuka i literatura, materiał z nauk humanistycznych, przyrodniczych i medycyny, jak również wypowiedzi zebrane na forach internetowych.

W drugiej głównej części podejmuje się autorka, z jednej strony, przedstawić kobiece ciało niejako kartograficznie, z drugiej – zestawia ona razem szereg doświadczeń modi (można powiedzieć złożonych sytuacji) wokół seksualności, narodzin i karmienia piersią, w których mają miejsce kobiece doświadczenia cielesne. Przedstawiona fenomenologiczna topografia ogranicza się do kobiecego płciowego ciała (*Geschlechtsleib*), tzn. do tych składników kobiecego ciała, których nie ma u mężczyzn (w biologicznym sensie) albo które są w specyficzny sposób inaczej u nich ukształtowane. Autorka pracuje przy tym z pojęciem Schmitza *Leibensinsel* (cielesna wyspa); rozróżnia trzy główne wyspy: klatkę piersiową, sferę genitalną i podbrzusze; następnie je różnicuje i wyjaśnia ich współdziałanie.

Trzecia i najbardziej obszerna część książki podejmuje pojedynczą analizę kobiecych doświadczeń cielesnych. W sumie Gahlings omawia (w większości poświęcając każdej części od 30 do 50 stron) dwanaście obszarów w następującej kolejności: rozwój piersi, pierwsza miesiączka, menstruacja, defloracja (przerwanie błony dziewiczej), gwałt, ciąża, narodziny, połóg, laktacja, klimakterium, seksualność, choroba; dłuższy jest rozdział o ciąży (71 s.), krótsze są te o połogu, klimakterium i chorobie (9, 21 i 15 s.). Pomimo imponującego zakresu omawianych badań, jasne jest, iż równomierne i wyczerpujące opracowanie wymienionych wyżej obszarów doświadczeń przez pojedynczą osobę nie jest możliwe. Autorka jest świadoma tych ograniczeń, gdyż przyznaje, że dla „przykładowej analizy” potrzebne były rozmaite ograniczenia i podaje jako przykład obszar seksualności, który tylko marginalnie mógł zostać omówiony (s. 247). Ta w dużej mierze biała plama na narysowanej mapie kobiecych doświadczeń cielesnych jest w rzeczywistości szczególnie widoczna; przynajmniej na końcu odpowiedniego rozdziału Gahlings przedstawia szkic, jak powinno wyglądać kompleksowe przedstawienie kobiecej seksualności z cielesno-fenomenologicznego punktu widzenia (s. 636 i n.).

Pomimo tych ograniczeń, objętość przedstawionego materiału jest tak ogromna, że niemożliwe jest przeanalizowanie go w tym miejscu, nawet tylko w ogólnych zarysach. Dlatego pojedyncze spostrzeżenia i uwagi muszą wystarczyć. Konkretnie stosowana metoda odpowiada w dużej mierze tej, podanej we wstępnej części, koncepcji i dałaby się właściwie najprawdopodobniej określić jako holistyczna. Świadectwa kobiecych doświadczeń w podanych obszarach zostają zanalizowane zarówno z punktu widzenia fenomenologii ciała, jak również z biologicznego, psychologicznego, socjologicznego i Gender teorii punktu widzenia. Największą tego zaletą jest fakt, że powstaje tak wszechstronny obraz. Pojęcie ciała jest bardzo nadużywane, gdyż musi realizować rozmaite funkcje; z jednej strony służy ono jako przeciwna koncepcja do czysto przyrodniczo zorientowanego na ciało podejścia, jakie przy-

kładowo dominuje w nowoczesnej opiece zdrowotnej i przemyśle kosmetycznym; z drugiej – jako korekta do nazbyt jednostronnie dyskursywnie teoretycznych konstrukcji pewnych badaczy, badaczek Gender teorii. Podczas gdy w pierwszej funkcji ciało zostaje ograniczone do węższego znaczenia, zgodnie z: „w okolicy ciała odczuwanego” (Schmitz) i dlatego kontrastuje z ciałem, jako rzeczą materialną; w drugiej funkcji ciało (*Leib*) funkcjonuje jako ciało ożywione, które ma wewnętrzne połączenie z ciałem (*Körper*). W większości przypadków kontekst wyjaśnia, co autorka miała na myśli. Niejednokrotnie z tego powodu wynikają jednakże pewne nieostrości. Nawet gdyby nazbyt pedantyczne rozróżnienie ciała (*Körper*) i ciała (*Leib*) dla istniejącego celu było kontrproduktywne, pożądana byłaby większa sensowność w użyciu tych koncepcji i większa uwaga na potencjalne dwuznaczności. Pewne metodyczne słabości są też do stwierdzenia przy zastosowaniu kilku literackich tekstów, które jako niedostatecznie sprobematyzowane zostają bezpośrednio wykorzystane jako źródła (mianowicie fikcyjny przykład pewnych Czarnych z XIX w. z Nowego Orleanu, których doświadczenia dotyczące pierwszej menstruacji zostały przedstawione w książce Parker Rhodes (s. 290-293), albo historia pewnej zgwałconej kobiety w *Córkach Hanny* Fredrikssona). Gahlings oznacza fragmenty jako literackie fabularyzacje, jednakże bez udokumentowania, że autorka czerpie tutaj z osobistego doświadczenia (albo z innych wiarygodnych źródeł). Ale nawet, gdyby tak było, literacki charakter tekstu powinien być wzięty bardziej pod uwagę; to samo dotyczy także źródeł wyraźnie autobiograficznie piszących autorek, takich jak Jong i di Prima. To jednakże nic nie zmienia faktu, że liczne źródła ogólnie rzecz biorąc zostały rozważnie uporządkowane, przedstawione i ocenione, tak że główna część, częściowo po raz pierwszy, rzuca jasne światło na kolejny zakres kobiecego życia cielesnego (*Leiberleben*).

Końcowa część książki zawiera wieloznaczny nagłówek „Troska o kobiece ciało (*Leib*)”. Autorka widzi kobiety w o wiele szerszym wymiarze niż mężczyzn, jako skazane na wystawienie na strukturę troski (*Sorgestuktur*), która dotyczy zasadniczo fenomenologicznego konglomeratu wokół płodności. Kompleksowe, społecznie ukierunkowanie kobiecego życia równa się silnemu ograniczeniu wolności i działa przygnębiająco, prawie doprowadzając do choroby. Także w obszarach pracy i seksualności, mimo wszelkich postępów, nie może być jeszcze mowy o równości i samostanowieniu. Za decydujący krok do zmiany tego stanu rzeczy uważa autorka „wolnościowe samodoskonalenie odczuwalnej na własnej cielesności subiektywności” (s. 668) i uznaje swoją książkę za wkład do tego celu. Przy czym rozwój własnej cielesności (*Leiblichkeit*) nie może być utożsamiany z obecnie obserwowanym przesadnym zajmowaniem się ciałem – pisarka twierdzi całkiem przeciwnie, „że kobiecy kult ciała obwieszcza uderzający dystans do istnienia ciała (*Leibsein*), które jest brutalnie wyzyskiwane przez przemysł”.

Czy książka osiągnie zamierzony efekt, pokaże przyszły odbiór pracy. Z pewnością jednak chodzi tu o ważną i znakomitą pionierską pracę, która zasługuje na dużą uwagę. Przy tym jej zaletą jest zebranie i uporządkowanie tego nader bogatego materiału. Pod względem metodycznym szczególnie interesująca okazuje się próba połączenia analiz ciała (*Leibanalysen*) w ścisłym fenomenologicznym stylu Schmitza, z biologicznymi, socjologicznymi i innymi aspektami. Chociaż tutaj niekiedy grozi jej utrata analitycznej ostrości rozdziału, to holistyczne założenie jest wielce obiecujące. Owo założenie jednakże wymaga wysokiej metodycznej świadomości od badającego, i musi zostać w przyszłym zastosowaniu koniecznie zoptymalizowane. Jeżeli chodzi o pracę źródłową, korzystanie z forów internetowych jest wyjątkowym przyszłościowym aspektem omawianej pracy. Przy metodycznie starannym korzystaniu, owe źródła okażą się jeszcze bardzo owocne i wartościowe nie tylko dla fenomenologii ciała (*Leibphänomenologie*), ale także ogólnie dla fenomenologicznego badania. Można zatem mieć tylko nadzieję, że omawiana fenomenologia kobiecych doświadczeń cielesnych będzie inspiracją dla wielu nowych prac, które nie tylko uzupełnią przedstawiony materiał, lecz także udoskonalą zastosowaną w niej metodę i będą użyteczne dla kolejnych badań.

*Sven Sellmer (Poznań)*

*(z niem. przeł.: Magdalena Rademacher i Joanna Dorna)*